

# NIEBIESKO CZERWONI

*Bądźcie z nami!*



Rok założenia - 1945

nr 5

## Ostatnie mecze

**GKS Piast Gliwice - Widzew Łódź 1:0 (1:0)**  
**Zagłębie Sosnowiec - GKS Piast Gliwice 0:2 (0:1)**

W ostatnich dwóch meczach drużyna Piasta odniosła dwa zwycięstwa. 29 kwietnia gliwiczanie pokonali lidera - łódzki Widzew. O tym meczu szerzej piszemy na stronie 6. W ostatniej kolejce natomiast nasz zespół zepsuł humory sosnowieckim kibicom, pokonując walczące o ekstraklasę Zagłębie 2:0. Stadion Ludowy na którym swoje mecze rozgrywa Zagłębie Sosnowiec do minionej soboty dla zespołu Piasta pozostawał niezdojbyty. Każda twierdza

jednak kiedyś musi paść. Już w 5 min. Hośic podciął w polu karnym Kompała, a jedenastkę pewnie wykorzystał Wróbel, posyłając piłkę w prawy róg bramki, obok interweniującego Piętka. Zagłębie rzuciło się do odrabiania strat, ale strzały w bezpiecznej odległości mijaly światło bramki gości, a dośrodkowania lądowały na głowach obrońców Piasta lub w rękawicach Kozika. W ostatnich minutach pierwszej połowy gospodarze mogli doprowadzić do remisu, kiedy to po rogu i strzale Zubanowicia, piłkę z linii bramkowej wybił Kaszowski. Na początku drugiej odsłony wymienionej sytuacji nie wykorzystał Zubanović, który mając przed sobą tylko Kozika, posłał piłkę obok bramki. Wraz z upływem kolejnych minut miejscowi grali coraz gorzej. Już w doliczonym czasie gry po faulu na Kędziorze, rzut wolny z około 20 metrów wykonywał Kukulski i uderzył tak mocno, że Piętka nawet nie drgnął.

Na osiem kolejek przed końcem rozgrywek zespół Piasta zajmuje 9 miejsce w tabeli. Gliwiczanie mają na koncie 34 punkty, stosunek goli 31-23 i o jedno oczko wyprzedzają chorzowski Ruch oraz gdańską Lechię, a do zajmującego ósme miejsce Górnika Polkowice nasza drużyna traci tylko jeden punkt.

**Piast:** Kozik - Zadyłak, Budka, Banaś, Michniewicz - Kaszowski, Gamla, Widuch Ż, Kompała (80 Kędziora) - Wróbel (65 Solnica), Kukulski (90 Podgórski Ż).

**Trenerzy** - Jacek Zieliński i Jan Furlepa

**Zagłębie:** Piętka - Chwalibogowski, Bednar (58 Wolański), Paczkowski, Morawski (66 Jankowski ŻŻ Cz) - Malinowski (66 Butryn), Tyc, Treściński - Kłoda, Hosic, Zubanowic.

**Trener** - Janusz Białek

**Sędziowali:** Artur Radziszewski, Tomasz Listkiewicz i Rafał Roguski



oficjalny Biuletyn GKS Piast Gliwice - 10 maja 2006 r.

Lechia.Net



## Przedstawiamy przeciwnika

### Historia

7 sierpnia 1945 r. ukonstytuował się pierwszy zarząd dzisiejszej Lechii Gdańsk. Ustalono wówczas, że kolor biało-zielony tworzyć będzie zewnętrzny symbol klubu. Od początku najbardziej popularną dyscypliną stała się piłka nożna, a siedzibą klubu stały się obiekty przy ul. Traugutta. Pierwszy poważny sukces odniesiony został w sezonie 1948, kiedy to Lechia wywalczyła awans do polskiej pierwszej ligi. W kolejnych latach spędziła w niej z małymi przerwami jedenaście sezonów, awansując m.in. do finału Pucharu Polski w 1945 roku oraz plasując się na finiszu sezonu 1956 na najwyższym w historii, trzecim miejscu rozgrywek ligowych. W tamtym okresie, w reprezentacji Polski debiutowali pierwsi lechiści: Gadecki, bracia Gronowscy, Kokot i Korynt. Lata sześćdziesiąte przyniosły degrengoladę najpopularniejszego klubu Wybrzeża i w 1967 r. trzeba było pogodzić się ze spadkiem do III ligi. Lepsze czasy nadeszły w raz z rokiem 1972, kiedy Lechia powróciła na drugoligowe boiska. Bożyszczem gdańskich kibiców był w tamtym okresie Zdzisław Puszkarsz, do dzisiaj uważany przez wielu za najlepszego gracza w dziejach klubu. Na początku lat 80-tych miał miejsce najbardziej udany okres w historii klubu. Zespół oparty o własnych wychowanków po roku powrócił na zaplecze ekstraklasy, zdobywając jednocześnie Puchar Polski i Superpuchar Polski. W europejskich pucharach Lechia zmierzyła się z wielkim Juventusiem Turyn, mającym w składzie dziewięciu mistrzów świata z Mundialu '82 w tym Michela Platinię i Zbigniewa Bońka. Na trybunach w Gdańsku zasiadło około 40 tysięcy widzów!

### Stan obecny

W 1993 r., po fuzji z Olimpią Poznań, Lechia z trzecioligowych boisk nagle przeniosła się ekstraklasy. Był to jednak początek kłopotów gdańskiego klubu, które skończyły się sporymi długami i tym, że zespół wyładował w "A" klasie. Trzeba było zaczynać od początku. Już pierwszy rok sanacji przyniósł awans do klasy okręgowej, w 2005 r. zespół ponownie zagościł w II lidze i wszystko wskazuje na to, że zostanie w niej przynajmniej na kolejny, bo po 26 kolejkach, gdańszczanie mają na koncie 33 punkty. W ostatnim meczu Lechia zremisowała u siebie z Radomiakiem Rradom 0:0. Gdańszczanie, aby wyjść ze strefy barażowej muszą więc z Piastem wygrać.

### Kadra Lechii Gdańsk

**BRAMKARZE:** Mateusz Bąk, Wiesław Ferra, Dominik Sobański  
**OBRONCY:** Krzysztof Brede, Sebastian Fechner, Marcin Janus, Rafał Kosznik, Rafał Loda, Maciej Mysiak, Paweł Pęczak, Karol Piątek, Robert Sierpiński, Ronald Siklič, Paweł Żuk  
**POMOCNICZY:** Jakub Biskup, Mariusz Dzienis, Maciej Kalkowski, Łukasz Kubik, Jacek Manuszewski, Marcin Pietrowski, Michał Szczepiński, Marcin Szulik, Piotr Wilk, Sławomir Wojciechowski,  
**NAPASTNICY:** Piotr Cetnarowicz, Robert Hirsz, Jakub Kawa, Grzegorz Król, Krzysztof Rusinek, Piotr Wiśniewski  
**SZTAB SZKOLENIOWY:** Marcin KACZMAREK pierwszy trener, Tomasz BORKOWSKI asystent trenera, Dariusz GLADYŚ trener bramkarzy, Piotr ZUK - kierownik drużyny

**Zarząd:** Jarosław Czarniecki - prezes zarządu,  
 Dariusz Krawczyk, Maciej Turnowiecki - wiceprezesi zarządu,  
 Błażej Jenek, Andrzej Kawa, Tomasz Matulaniec, Arkadiusz Skłucki, Marcin Tarasow - członkowie zarządu  
 Błażej Jenek - Dyrektor Klubu.



BKS Lechia Gdańsk - SKS Piast Gliwice 1-0 (0-0) - 15.09.1963  
 Bramka 80: Władysław Musiał (rzut karny)  
 GKS Piast Gliwice - BKS Lechia Gdańsk 2-1 (0-0) - 26.04.1964  
 Bramki: 1-0 60' Czesław Nowicki (sam), 2-0 64' Helmut Hein 2-1 77' Franciszek Stein (sam)  
 GKS Piast Gliwice - BKS Lechia Gdańsk 0-1 (0-1) - 29.10.1972  
 Bramka: 28' Janusz Orczykowski  
 BKS Lechia Gdańsk - GKS Piast Gliwice - 1-0 (1-0) - 10.06.1973  
 Bramka: 28' Józef Gładysz (głową)  
 BKS Lechia Gdańsk - GKS Piast Gliwice 2-0 (1-0) - 29.07.1978  
 Bramki: 40' Jan Erlich 72' Jan Erlich  
 GKS Piast Gliwice - BKS Lechia Gdańsk 0-1 (0-1) - 18.03.1979  
 Bramka: 15' Henryk Kaliszewicz  
 GKS Piast Gliwice - BKS Lechia Gdańsk 2-2 (1-1) - 01.09.1979  
 Bramki: 0-1 7' Piotr Domitr, 1-1 36' Ryszard Kałużyński 2-1 49' R. Kałużyński, 2-2 60' Lech Kulwicki  
 BKS Lechia Gdańsk - GKS Piast Gliwice 1-0 (1-0) - 06.04.1980  
 Bramka: 30' Jarosław Studzizba  
 GKS Piast Gliwice - BKS Lechia Gdańsk 1-0 (0-0) - 30.08.1980  
 Bramka: 76' Helmut Foreiter  
 BKS Lechia Gdańsk - GKS Piast Gliwice 1-1 (0-1) - 22.03.1981  
 Bramki: 0-1 28' Marian Brzezoń, 1-1 52' Jarosław Studzizba  
 GKS Piast Gliwice - BKS Lechia Gdańsk 4-0 (2-0) - 03.10.1981  
 Bramki: 12' Mariusz Grociak, 35' Andrzej Śliz 61' Marek Majka, 70' Andrzej Śliz  
 BKS Lechia Gdańsk - GKS Piast Gliwice 0-0 (0-0) - 08.05.1982  
 GKS Piast Gliwice - BKS Lechia Gdańsk 1-0 (1-0) - 03.09.1983  
 Bramka: 10' Andrzej Kłoz  
 BKS Lechia Gdańsk - MCW GKS Piast Gliwice 2-0 (1-0) - 14.04.1984  
 Bramki: 5' Marek Kowalczyk, 67' Jerzy Kruszczyński  
 Lechia Gdańsk - GKS Piast Gliwice 0:0 - 01.10.2005

22 czerwca 1983 r.  
 w finale Pucharu Polski zagraли:

**BKS Lechia Gdańsk**  
 Tadeusz Fajfer, Andrzej Salach, Lech Kulwicki, Andrzej Marchel, Dariusz Raczyński, Zbigniew Kowalski (41 Roman Józefowicz), Marek Kowalczyk, Jacek Grembocki, Dariusz Wójtowicz, Krzysztof Górski, Ryszard Polak (65 Jarosław Klinger) Trener: Jerzy Jastrzębowski, Asystent: Józef Gładysz

**GKS Piast Gliwice:**  
 Jan Szczec, Henryk Pałka, Ryszard Kałużyński, Adam Wilczek, Jan Mirka, Andrzej Śliz, Marcin Zemaitis, Zbigniew Żurek, Marian Czernohorski, Marek Majka, Marian Brzezoń (76 Henryk Tkocz) Rezerwowi w Piaście: Cezary Piętko, Tadeusz Pawlik, Stanisław Opach i Gerard Dusza - Trener: Teodor Wiczorek, Asystenci: Paweł Binkowski, Jerzy Apostel

### 23 lata po finale Pucharu Polski doszło do rewanżu

22 czerwca 1983 r. w Piotrkowie Trybunalskim Piast po raz drugi zagrał w finale Pucharu Polski. Wydarzenie to zostało wtedy zakwalifikowane jako największa, piłkarska sensacja sezonu, a to dlatego, że w finale spotkały się dwie drużyny spoza ekstraklasy. Przeciwnikiem gliwickiej jedenastki była wtedy jeszcze trzecioligowa Lechia Gdańsk. Stadion XXXV-lecia PRL wypełnił się do ostatniego miejsca. Dziś już trudno jest stwierdzić, ilu kibiców przyjechało z Gliwic, a ilu z Gdańska. Tych pierwszych było około 3 tys., a tych drugich prawdopodobnie dwa razy więcej. Resztę stanowiła neutralna widownia. Faworytem byli niebiesko-czerwoni, jednak puchar zdobyła Lechia wygrywając 2:1. Jedyne gola wtedy dla gliwiczian zdobył rekordzista, jeśli chodzi o występy w Piaście - Ryszard Kałużyński. Również 20 lat później doszło do rewanżu. Zanim jednak na murawę wybiegli bohaterowie pamiętnego finału, były Prezydent Polski - Lech Wałęsa w Towarzystwie Prezydenta Gdańska, odsłonił pamiątkową tablicę z okazji zdobycia PP oraz wmurowane pomiędzy kostki brukowe gwiazdy z nazwiskami najsłynniejszych piłkarzy Lechii. Przyjechali prawie wszyscy bohaterowie tamtego wydarzenia. Z tych, co wybiegli wtedy na murawę, w ekipie Piasta zabrakło tylko nieżyjącego już Adama Wilczka, Mariana Brzezonii i Henryka Tkocza. Mecz zakończył się zwycięstwem Lechii 4:2, ale nie mogło być inaczej, bo puchar musiał zostać w Gdańsku.



22 czerwca 2003 r. wyszli na boisko: Jan Szczec - Henryk Pałka, Ryszard Kałużyński, Jan Mirka, Andrzej Śliz, Marcin Zemaitis, Zbigniew Żurek, Marian Czernohorski, Marek Majka, Józef Dankowski, Cezary Piętko, Sylwester Pająk, Marian Parandziej, Grzegorz Łukawski, Marek Filipczyk, Mariusz...

Z cyklu poznajemy piłkarzy Piasta przedstawiamy sylwetki czterech, kolejnych zawodników. Dziś przyszła kolej na: Jarosława Kupisa, Tomasza Podgórskiego, Łukasza Żyrkowskiego i Piotra Karwana.

## Jarosław Kupis



Jarosław Kupis do Piasta przyszedł w grudniu 2004 r., a do gry w naszym klubie namówił go nie kto inny, tylko sam Janusz Bodzioch. Zawodnik ten pochodzi z naszego regionu i na boisku widać jego śląski charakter. Jest wychowankiem Górnika Czerwionka. W seniorach zadebiutował w wieku 18 lat, ale już w barwach Concordii Knurów. Pierwszym jego trenerem był Roman Zieliński, dyscypliny nauczył go jednak znany z twardej ręki - Roman Kasprzyk. Z Czerwionki do Concordii ściągnął go Jan Furlepa. W sezonie 2000/01 był najlepszym strzelcem Concordii, zdobywając 9 bramek. Jesienią 2001 roku trafił do Miedzi Legnica, gdzie cały czas był podstawowym zawodnikiem. W grudniu 2004 r. oprócz Piasta chciały go pozyskać Górnik Zabrze i GKS Katowice. Wybrał jednak nasz klub. "jaro" może grać na lewej pomocy lub lewej obronie. Jego największymi atutami to umiejętność gry lewą nogą i wytrzymałość. W przerwie zimowej tego sezonu miał zostać

wypożyczony do Polonii Bytom, jednak trenerzy podjęli decyzję, aby pozostał w składzie Piasta. Jak na razie Jarek nie zdołał wywalczyć sobie miejsca w pierwszej jedenastce, ale to młody piłkarz i jeszcze wszystko przed nim. Metryka: Data ur. - 02.09.1981 r. Wzrost 178 cm, waga 73 kg. Występy w pierwszym zespole Piasta - 19 (stan na dzień 5 maj 2006 r.)

## Łukasz Żyrkowski

Łukasz Żyrkowski jest wychowankiem Concordii Knurów, ale jeszcze w wieku juniora przeniósł się do Piasta Gliwice, gdzie szybko zadebiutował w pierwszym zespole. Na swoim koncie ma już ponad 40 występów w młodzieżowych reprezentacjach Polski. Po raz pierwszy koszulkę w biało-czerwonych barwach założył mając zaledwie 14 lat, a było to w meczu przeciwko Litwie. W swym reprezentacyjnym debiucie zdobył 3 gole (Polska wygrała 6:1). Do Piasta ściągnął go Józef Dankowski, który był trenerem Concordii, gdy Łukasz zaczynał przygodę z wielką piłką. Największy jego życiowy sukces to oczywiście awans z reprezentacją U-19 do finałów Mistrzostw Europy. Jest to uniwersalny piłkarz. Grywał już na prawym skrzydle i w środku pomocy. Jacek Zieliński najczęściej wystawia go jednak jako lewego pomocnika. W meczu ze Szczakowianką Jaworzno obchodził mały jubileusz - 50 występ w meczu ligowym w barwach Piasta.

Metryka: Ur. 1.IV.1985 r., Knurów, Wzrost, 176 cm, waga 72 kg. Występy w Piaście - 50 (stan na dzień 5 maj 2006 r.), bez bramek.



Foto - Wojciech Łysko/ALWOPRESS

## Tomasz Podgórski

Tomasz Podgórski to jeden z kilku utalentowanych wychowanków Piasta, których wyszkolił i piłkarsko ukształtował Dawid Cholewa. Po skończeniu wieku juniorskiego Tomke trafił do pierwszego zespołu w którym to zadebiutował 22.09.2004 r. w meczu pucharowym w Bełchatowie z tamtejszym GKS. Szybko przekonał do siebie trenerów, którzy często dają mu szansę pokazania swoich umiejętności. Padło nawet określenie, że jest to następca Andrzeja Buncola. Nie są to czeże słowa, skoro zainteresował się nim trener reprezentacji Polski U-20 - Andrzej Zamilski, powołując go w sierpniu 2005 r. na mecz towarzyski z Malezją w którym to Tomek zaliczył swój reprezentacyjny debiut. Od tamtej pory nasz zawodnik regularnie jest powoływany na następne mecze kadry narodowej. Podgórski grywał już jako prawy i lewy pomocnik, a ostatnio także jako napastnik.

Metryka: Ur. 30.XII.1985 r. w Gliwicach. Wzrost 170 cm, waga 65 kg. Występy w pierwszym zespole Piasta - 40, 2 bramki. (stan na dzień 5 maj 2006 r.)



FOTO - Wojciech Łysko - ALWOPRESS

## Piotr Karwan



Piotr Karwan trafił do Piasta w przerwie zimowej w 2005 r. jako jeden z 10 nowych graczy. Wcześniej bronił barw Górnika Zabrze. Karwan jest wychowankiem Tomasovia Tomaszów Lubelski. W zespole seniorów zadebiutował jednak w innym klubie, a było to w Granicy Lubycza Królewska. Potem przeniósł się na Śląsk, ale szybko wrócił do centralnej Polski, do pierwszoligowego Świt Nowy Dwór Mazowiecki, gdzie był podstawowym zawodnikiem. Gdy zaproponowano mu kontrakt w Górniku Zabrze, liczył na występy w ekstraklasie. Nie załapał się jednak do pierwszego składu, głównie grywając w rezerwach. Gdy więc przyszła propozycja gry w Piaście nie zawahał się i pewnie nie żałuje. Rundę jesienną miał bardzo udaną, szczególnie jego występ w Białymstoku przeciwko liderującej wtedy w tabeli Jagiellonii utkwii kibicom

Piasta w pamięci. Karwan zdobył wtedy gola, który dał Piastowi cenny punkt. Niestety, kontuzja odniesiona w przerwie zimowej nie pozwoliła temu piłkarzowi optymalnie przepracować okresu przygotowawczego i teraz trzeba nadrabiać zaległości.

Metryka: 20.VIII.1980 Data ur. Wzrost - 184 cm, waga - 80 kg

Kluby: Tomasovia Tomaszów Lubelski - 1995/97; Granica Lubycza Królewska - 1999 (w); Stal Stalowa Wola - 1999/00; bez klubu - 2000/01; Rozwój Katowice - 2002 (w); Świt Nowy Dwór Mazowiecki - 2002/04; Ruch Wysokie Mazowieckie - 2004 (w); Górnik II Zabrze - 2004 (j); Piast Gliwice - 2005 (w) Występy w Piaście - 23, 3 gole (stan na dzień 5 maj 2006 r.).

## Lider poległ w Gliwicach

Wizyta łódzkiego Widzewa na stadionie przy ul. Okrzei niewątpliwie zasługuje na piłkarskie wydarzenie wiosny w Gliwicach, mimo że do końca rozgrywek pozostało jeszcze sporo kolejek. Pewnie prowadzący w tabeli łodzianie, w składzie których jest spora grupa zawodników, którzy bez problemów znaleźli miejsce w pierwszoligowych drużynach przyjechali na Śląsk po zwycięstwo, które mocno by ich przybliżyło do powrotu do ekstraklasy. Z takimi zespołami piłkarzom Piasta gra się jednak najlepiej,



FOTO - Wojciech Baran

### Krzysztof Kukulski strzela zwycięskiego gola

można się pokazać i udowodnić, że nie jest się wcale gorszym, dlatego też nikt, kto zdecydował się w tym dniu przyjść na stadion przy ul. Okrzei z pewnością nie żałował. Nie dopisała tylko pogoda, ale piłkarze obydwu drużyn zrobili wszystko by rozgrzać publiczność. W pierwszej połowie na murawie dominował zespół gospodarzy, a akcja i gol, który padł w 39 min mógł być ozdobą niejednego meczu. Zaczęło się od Kompały, który głową zgrał piłkę do Kaszowskiego, ten popędził prawą stroną idealnie dośrodkował w pole karne, a tam głowę przyłożył Kukulski pakując piłkę do siatki i sprawiając ogromną radość ponad 2 tys. widzowi. W drugiej odsłonie piłkarze Widzewa rzucili się do ataku, ale ani najlepszy strzelec II ligi obecnego sezonu - Bartłomiej Grzelak, ani Rafał Pawlak nie potrafili pokonać świetnie dysponowanego Kozika. Szczególnie temu ostatniemu Kozik jeszcze długo będzie się snił po nocach, po tym jak bramkarz Piasta dwukrotnie wygrywał z łódzkim pomocnikiem pojedynki jeden na jeden. Stefan Majewski - trener Widzewa godnie przyjął porażkę, przyznając że zespół Piasta w przekroju całego spotkania był drużyną lepszą. Po raz kolejny więc żałujemy, że gliwiczanie obarczeni są karą ujemnych punktów, bo gdyby nie to, niebiesko-czerwoni byli by w ligowej tabeli tuż za Widzewem. Dziękujemy jednak piłkarzom i kibicom za zgotowane widowisko i prosimy o jeszcze.



Krzysztof Kozik, człowiek który zatrzymał lidera

Tak cieszyli się piłkarze Piasta z wygranej

Piast - Krzysztof Kozik - Jarosław Zadyłak, Maciej Michniewicz, Adam Banaś, Wojciech Kędziora, Jarosław Kaszowski (k) Paweł Gamla (90 Piotr Karwan), Adam Kompała (82 Tomasz Podgórski), Mirosław Widuch - Stanisław Wróbel ( 72 Dariusz Solnica ), Krzysztof Kukulski. Trenerzy - Jacek Zieliński i Jan Furlępa W rezerwie pozostali: Marcin Feć 1, Łukasz Żyrkowski 16, Jarosław Kupis 19, Widzew: Bartosz Fabiniak, Tomasz Michalski (66 Damian Świerblewski ), Artur Wyczalkowski (K), Sławomir Szeliga, Bartosz Iwan, Łukasz Traulka (46 Rafał Pawlak), Marcin Nowak, Adam Kardasz (79 Piotr Kuklis ), Bartłomiej Grzelakm Piotr Stawarczyk , Jakub Wawrzyniak .Trener - Stefan Majewski Sędziowali: Adam Lyczmański, Dariusz Ignatowicz i Maciej Daszkiewicz (Bydgoszcz)

## To my kibice Piasta Jak to bywało z frekwencją

Frekwencja na stadionach nie tylko w Polsce jest dla organizatorów widowisk piłkarskich najważniejszą rzeczą. Od tego przecież ilu przyjdzie na mecz widzów zależą wpływy do klubowej kasy i nie chodzi tu tylko o sprzedane kamety i bilety. Czym większa frekwencja tym więcej sprzedanych klubowych gadżetów, ale co najważniejsze większe zainteresowanie potencjalnych sponsorów i reklamodawców. Jeśli chodzi o europejskie stadiony to tam w zasadzie problemów z frekwencją nie ma. Niemieckie czy angielskie stadiony bez względu na rangę meczu wypełniają się po brzegi. W Polsce niestety jest inaczej. Jeszcze 20 lat temu publiczność liczona była w dziesiątkach tysięcy. Coraz częstsze zadymy i wybryki chuligańskie odstraszyły wielu spokojnych kibiców. Obniżył się także poziom polskiej ligi, a jest to spowodowane masowym wręcz wyjazdem najlepszych zawodników za granicę. Niewątpliwie regularne transmisje telewizyjne też przyczyniły się do tego, że jakaś grupa kibiców, tych wygodniejszych zostaje w domu. Na szczęście ostatnio obserwuje powrót widzów na sportowe obiekty. W przypadku Piasta też to bywało różnie. Jeszcze, gdy gliwiczanie grali na stadionie przy ul. Robotniczej, na nieistniejących już trybunach zasiadało po 8 tys. widzów. Potem zespół przeniósł się na nowy obiekt przy ul. Kujawskiej, który mógł pomieścić nawet 45 tys. ludzi. Tam właśnie padały rekordy frekwencji, choć w pełni ten stadion zapełnił się tylko raz, gdy była tam meta wyścigu pokoju. Najwięcej ludzi ściągnęły mecze pucharu Polski, gdy do Gliwic przyjeżdżały takie ekipy jak Stal Mielec, Gwardia Warszawa czy Lech Poznań. Trudno z



Tych kibiców deszcz nie wystraszył. Chłopak, którego głowa jest zaznaczona żółtym kółeczkiem otrzymuje od nas płytę DVD z bramkami Piasta z rundy jesiennej.

Perspektywy czasu dokładnie oszacować frekwencję w tych spotkaniach, bo rozbieżności są duże. Pewne jednak jest, że na trybunach było grubo ponad 20 tys ludzi. Potem drużyna powróciła na stadion przy ul. Okrzei, gdzie rekord frekwencji zanotowano 28 czerwca 1987 r. w barażowym pojedynku o pierwszą ligę z Bałtykiem Gdynia Szacuje się, że na obiekcie tym było wtedy 12 tys. ludzi, którzy oczywiście nie mogli wszyscy usiąść bo miejsc w tedy tyle nie było. Stano gdzie się dało, albo wisiano wręcz na płocie i drzewach. Co ciekawe transmisji radiowej z rewanżu z Gdyni też słuchało około 5 tys. wiernych kibiców, którzy specjalnie po to przyszedli na stadion. Teraz jak już wspomnieliśmy widzów przychodzi mniej, ale miejmy nadzieję, że to tylko kwestia czasu, gdy na trybunach regularnie będzie zasiadał nadkomplet publiczności



**Następny mecz w Gliwicach**  
**17 maj 2006 r. godz. 16:30**  
**GKS Piast Gliwice - Heko Czeremno**



**Biuletyn redaguje:** Grzegorz Muzia (e-mail gm@piast.gliwice.pl). Współpracują, Andrzej Potocki, Gerard Kędziorski, Andrzej Oksztul  
**Klub:** Adres: 44-100 Gliwice, ul. Zwycięstwa 36 tel.: 32 231-77-59, fax: 32 231-76-17  
e-mail: sekretariat@piast.gliwice.pl

**Opracowanie graficzne:**

Grzegorz Janowski,

Grzegorz Muzia

**miasto:reklama**

grupa reklamowa

**reklama2000**

ul. Dworcowa 50-52, 44-100 Gliwice  
tel. (032) 334 74 87, 0 502 764 024  
ul. Św. Tomasz 4/5 31-014 Kraków tel. 500 150 420

**Lechia Net**

## Historia - Po raz pierwszy w III lidze

W 1953 r. nowym sternikiem koła (Stali) został były bramkarz Piasta - Mieczysław Śroździński. Po kolejnej reorganizacji rozgrywek piłkarze zakwalifikowali się do nowo utworzonej katowickiej ligi wojewódzkiej, która po śmierci generalissimusa - Józefa Stalina zmieniła nazwę na stalinogrodzką (stolica naszego województwa przez trzy lata nosiła nazwę Stalinogród). Zwycięzcy dwóch lig wojewódzkich (katowickiej i krakowskiej) oraz sześciu lig międzywojewódzkich (warszawskiej, gdańskiej, poznańskiej, wrocławskiej, rzeszowskiej i łódzkiej) mieli walczyć o trzy miejsca w II lidze. Do III ligi katowickiej zakwalifikowano 14 drużyn z województwa katowickiego (bez Częstochowy), w tym "Stal" GZUT Gliwice. 1 marca 1953 r. W debiucie w III lidze, podopieczni Edwarda Metzgera w meczu wyjazdowym dość gładko ulegli Górnikom z Radzionkowa 0:3 (0:1). Pierwsze zwycięstwo miało miejsce 15 marca w pojedynku przeciwko Stali Rybnik, jednak zespół z Rybnika po 23 kolejkach wycofał się z rozgrywek i wynik ten potem anulowano. Ostatecznie sezon gliwiczanie zakończyli na 4 miejscu z dorobkiem 26 pkt. i stosunkiem goli 49:55. W pierwszym roku gry w III lidze pojawiła się grupa zawodników, którzy potem przez długie lata będą stanowić trzon zespołu Piasta (Ryszard Majka rozegrał w III lidze grubo ponad 60 spotkań, a po awansie do II ligi dorzuci jeszcze 168 występów). Jerzy Cich zostanie wybitnym trenerem i wychowa wielu znakomych zawodników. W pierwszym sezonie w III lidze wystąpili: Mieczysław Wieczorkowski (25), Franciszek Stein (1), Jerzy Kacy (26), Teodor Kowacz (26), Henryk Laska (25), Jerzy Cich (12), Hubert Świerkot (20), Paweł Cyroń (25), Edward Muzyczka(2), Bernard Kielbasa (26), Joachim Kopicera (26), Włodzimierz Dziukiewicz (16), Emil Kowiński (4), Rydański (4), Szega (1) Wołowski (16), Alojzy Czipionka (5), Ryszard Majka (26). W nawiasach podano liczbę występów w tym sezonie.

Rozgrywki w roku 1954 gliwiczanie rozpoczęli od zwycięstwa 3:1 nad Spójnią Stalinogród, łupem bramkowym podzielili się: Brychezy, Cyroń i Cich. Mecz ten oglądało 5 tys. widzów. Najlepsze spotkanie w sezonie gliwiczanie rozegrali 5 września 1954 pokonując 6:0 LZS Podlesie. Trudno uznać ten sezon za udany. 26 zdobytych punktów przy 43 strzelonych golach i 38 straconych dało dopiero 10 miejsce w tabeli. W 1955 r. przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej, Włodzimierz Reczek zezwolił kołom sportowym na używanie obok nazw zrzeszeń tradycyjnego nazw. W tabelach obok Stali pojawia się Piast. Drugi sezon w III lidze był to zdecydowanie lepszy niż poprzedni. 29 punktów (bramki: 48-35) pozwoliło na zajęcie 4 miejsca. W następnym sezonie gliwiczanie będą już pukać do bram II lig.



Od lewej stoją: Joachim Krajezy, Ryszard Majka, Józef Galeczka, Rudolf Stach, Helmut Hein, Berthold Heller, Karol Urbańczyk, Marcin Chrobok, Henryk Laska, Norbert Kaliciński, Ewald Dera.

### Sprostowanie

W poprzednim numerze biuletynu (nr 4) chochlik drukarski sprawił, że wkradły się dwa drobne błędy. W podpisie pod zdjęciem drużyny na str. 5 napisano Jesień 1988, a miało być oczywiście Jesień 1998 r. W historii pojedynków Piasta z Widzewem jako strzelca bramki komputer poprawił nazwisko z Karol Fajferek na Fajerek.. Oczywiście gola zdobył Fajferek.